LECH KRZYŻANOWSKI
CZESŁAW PISKORSKI

przewodnik

Polskie Wybrzeże Bałtyku

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA POLSKIEGO WYBRZEŻA BAŁTYKU

ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

Położenie. Wybrzeże polskiego Bałtyku to fragment Polski północnej, ciągnący się od granicy NRD na zach. do granicy z ZSRR na wsch. Długość granicy morskiej wynosi 524 km, a długość linii brzegowej łącznie z Zalewem Szczecińskim i Zalewem Wiślanym – 694 km. Omawiany obszar to część Pobrzeża Południowobałtyckiego, które dzieli się na Pobrzeże Zachodniopomorskie sięgające od Świnoujścia aż po Łebę i Pobrzeże Wschodniopomorskie ciągnące się od Łeby po naszą wsch. granicę państwową. Pierwszy z wymienionych rejonów dzieli się z kolei na Pobrzeże Szczecińskie, obejmujące polskie wyspy u ujścia Odry oraz Zalew Szczeciński i brzeg stałego lądu aż po rzekę Regę oraz Pobrzeże Słowińskie, rozpoczynające się przy ujściu Regi i sięgające po jez. Łebsko. Natomiast Pobrzeże Wschodniopomorskie dzieli się na Pobrzeże Kaszubskie obejmujące rejon Rozewia i Mierzeję Helską łącznie z Trójmiastem. Dalej ku wsch. rozciągają się w delcie Wisły Żuławy Wiślane (obszary częściowo depresyjne do 1,8 m poniżej poziomu morza), a dalej Pobrzeże Warmińskie, obejmujące Zalew Wiślany wraz z okolicznymi terenami. Na pd. od wyżej wymienionych rejonów geograficznych rozciągają się pojezierza, które nie są już obiętе opisem w niniejszym opracowaniu. Natomiast przewodnik obejmuje częściowo obszar Niziny Szczecińskiej, będącej przedłużeniem ku pd. Pobrzeża Szczecińskiego.

Administracja i ludność. Wybrzeże Bałtyku należy administracyjnie do 5 województw – szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, gdańskiego i elbląskiego, zamieszkanych łącznie przez ok. 3 417 000 * mieszkańców, tj. ok. 10% ludności Polski (odpowiednio przez – 878 000, 445 000, 365 000, 1 299 000 i 430 000 mieszkańców). Z tej liczby ok. 2,3 mln osób mieszka w miastach.

*) Wszystkie dane statystyczne w przewodniku dotyczące liczby mieszkańców podano wg stanu na 31.XII.1977 r.

Średnia gęstość zaludnienia dla całego Przymorza wynosi 87 osób na km² (średnia w Polsce 111 osób); gęstość zaludnienia w poszczególnych województwach jest różna – w gdańskim wynosi 176 osób na 1 km², w szczecińskim 88 na 1 km², w pozostałych 50–70 osób na 1 km². Największym zespołem miejskim jest Trójmiasto (Gdańsk, Gdynia, Sopot), liczące ok. 730 000 mieszkańców, na drugim miejscu znajduje się Szczecin, liczący 382 000 mieszkańców, w dalszej kolejności – Elbląg (103 000), Słupsk (83 000), Koszalin (83 000), Świnoujście (46 000). Województwa te zajmują łącznie ok. 40 000 km², tj. ok. 12,5% powierzchni kraju.

Ukształtowanie. Wybrzeże Bałtyku to niziny przymorskie nie stanowiące jednak równiny. Bezpośrednio w pasie przymorskim, jak i w okolicy Szczecina, występują wzniesienia często o dość znacznej wysokości, np. w centrum wyspy Wolin wznosi się góra Grzywacz (114 m npm., a w tym samym rejonie najwyższy klif wybrzeża w okolicy Świdnej Kępy osiąga 72 m npm.); nieco na wsch. od Szczecina ciągną się Góry Bukowe (147 m npm.); w okolicy Koszalina Gołogóry (góra Krzyżanka – 197 m npm.); koło Smołdzina Rowokół (115 m npm.), a wzniesienia elbląskie osiągają 179 m npm.

Na linii zetknięcia się wody z lądem rozciągają się plaże bałtyckie, spośród których do najpiękniejszych należą plaże na mierzejach wydmowych. W wielu miejscach, np. na wyspie Wolin, w okolicy Trzęsacza, w rejonie Rozewia, pod Gdynią, występuje strome wybrzeże klifowe, charakteryzujące się usianymi gęsto olbrzymimi głazami narzutowymi wymytymi ze stoku wzniesień. Wreszcie przy ujściach rzek rozciągają się tereny bagniste i torfowe.

Rzeki. Na wybrzeżu znajdują się ujścia obu głównych rzek polskich – Odry na zach. i Wisły na wsch. Są to potężne rzeki spławne, a więc mają duże znaczenie gospodarcze z uwagi na znajdujące się tu główne polskie porty. Obydwie rzeki uchodzą do Bałtyku rozległymi deltami, przy czym przy ujściu Odry znajdują się jedyne polskie wyspy morskie. Do mniejszych rzek spływających ze wzniesień pojezierza zaliczyć należy Regę, Parsętę, Słupię, Łebę, Pasłękę. Przy ujściach tych rzek znajdują się przeważnie mniejsze porty rybackie. Ponieważ rzeki te posiadają wiele mniejszych dopływów, stanowią atrakcyjne szlaki kajakowe.

Jeziora. Na omawianym obszarze występują trzy typy jezior, różniące się dość znacznie pod względem swego powstania. Główną grupę w pasie przymorskim stanowią jeziora przybrzeżne – dawne zatoki morskie, które na przestrzeni ubiegłych wieków zostały odcięte od morza piaszczystymi mierzejami i odsolone w wyniku dużе-

go dopływu wód śródlądowych. Największym z tych jezior jest Łebsko (trzecie co do wielkości w Polsce), inne ważniejsze to Jamno, Gardno, Bukowo, Wicko i Koprowo. Jeziora te stanowią wielką ozdobę pasa przymorskiego, ciesząc się zasłużoną sławą wśród wędkarzy i turystów.

Drugą grupę stanowią stosunkowo niewielkie polodowcowe jeziora rynnowe, rozciągające się na pd. od pasa przymorskiego; większe i ważniejsze położone są na obszarach pojeziernych już nie objętych opisem niniejszego przewodnika.

Grupę trzecią stanowią jeziora deltowe (ujściowe), np. jez. Dąbie (czwarte co do wielkości w Polsce). Wspomnieć także należy o sztucznych jeziorach zaporowych na rzekach m. in. na Redzie i Radwii oraz zbiornikach powstałych w wykopach po dawnych kopalniach (np. Szmaragdowe Jez. w Szczecinie i Turkusowe Jez. na wyspie Wolin).

Bałtyk. Jest to niewielkie morze śródziemne, łączące się przez Morze Północne z Oceanem Atlantyckim. Bałtyk jest morzem młodym, powstał zaledwie przed 17 000 lat, a w obecnych kształtach od 7000 lat. Jego pow. wynosi 385 000 km², średnia głęb. 86 m, maksymalna głęb. 459 m, dł. ok. 2000 km. Zasolenie jego jest słabe i wynosi zaledwie ok. 7‰ (dla porównania w oceanach 35‰). Wybrzeże Bałtyku ma dł. 22 000 km, tak więc polskie wybrzeże zajmuje tylko 3% linii brzegowej.

Pod względem gospodarczym Bałtyk ma olbrzymie znaczenie wśród mórz świata; nad jego brzegami leży 7 wysoko uprzemysłowionych państw, a przez jego wody przepływa rocznie 70 000 statków (w tym ok. 3000 tankowców, których liczba stale rośnie). Nad brzegami Bałtyku leży 60 dużych miast, a w jego zlewisku żyje 140 mln ludzi. Do Bałtyku wpada 250 rzek, które w dużej mierze przyczyniają się do jego odsolenia, wprowadzając równocześnie rocznie 1,2 mln ton szkodliwych substancji. W celu ochrony życia w Bałtyku, Polska w 1973 roku podczas konferencji w Gdańsku, wystąpiła z inicjatywą ochrony morza, co w konsekwencji doprowadziło do podpisania odpowiedniej międzynarodowej umowy tzw. Konwencji Gdańskiej.

Szata roślinna. Plaża jest dla wszystkich roślin bardzo niegościnna, na przymorskich wydmach rosną nieliczne trawy (piaskownica zwyczajna, wydmuchrzyca piaskowa) oraz krzewy (np. rokitnik, o liściach podobnych do wierzby). Wśród roślin do najcenniejszych należy chroniony mikołajek, związany nieodłącznie z krajobrazem nadmorskim. W wyniku gospodarki prowadzącej do umacniania wydm rozrosły się lasy, głównie sosnowe. W pasie przymorskim znajdują się 2 parki narodowe – Woliński Park Narodowy w centrum wyspy Wolin, chroniący zarówno roślinność, jak i rzeźbę terenu, oraz Słowiński Park Narodowy w rejonie jez. Łebsko i jez. Gardno, chroniący unikalne w skali europejskiej wędrujące wydmy. Na florę wód przybrzeżnych składają się różnego rodzaju glony – zielenice, sinice, brunatnice, a wśród nich morszczyn pęcherzykowaty często wyrzucany przez fale na plażę. Lasy wodowadzie nadbałtyckich zajmują 31% powierzchni; szczególnie urocze są bukowo-dębowo-sosnowe lasy wolina, niewielkie partie lasów na wybrzeżu koszalińskim i słupskim, a także na wzniesieniach elbląskich.

Świat zwierzęcy. Na plaży spotyka się przede wszystkim kilka gatunków mew, m. in. mewę śmieszkę, rzadziej mewę siodłatą lub srebrzystą oraz rybitwy, należące do podrodziny mew; w lasach nadbałtyckich zaś wiele innych ptaków, spośród których na czoło wysuwają się orły morskie (bieliki) żyjące m. in. w rejonie ujścia Odry. Odrębnej uwagi wymaga fauna wód – słonawe wody Bałtyku nie sprzyjają nadmiernie życiu ryb, ale mimo to występuje ich ok. 50 ważniejszych gatunków, wśród których najpopularniejsze są śledzie, dorsze i płastugi; spotyka się też ryby słodkowodne. Meduzy, małże morskie (sercówka jadalna, rogowiec, omułek, płaskołaz), różnego typu raczki, tworzą specyficzny koloryt nadbałtyckich plaż. Ze ssaków w Bałtyku żyją przede wszystkim foki, ale spotyka się je coraz rzadziej, mimo że podlegają ochronie. W lasach przymorskich występują wszystkie zwierzęta typowe dla Polski północnej – jelenie, sarny, dziki, zające itp. Na wyspie Wolin są żubry (w specjalnej zagrodzie) koło Międzyzdrojów.

Klimat. Wpływ morza sprawia, że na terenie pasa przymorskiego lata nie są tak gorące jak w centrum kraju, a zimy cieplejsze. Średnia temperatura lipca i sierpnia, jak wynika z wieloletnich notowań, sięga 16–18° C. Nasłonecznienie, przede wszystkim na plażach jest bardzo wysokie, a wielka intensywność promieniowania oraz promienie ultrafiołkowe działają pozytywnie na organizm ludzki. Należy jednak pamiętać o ostrożności podczas kąpieli słonecznych i raczej opalać się w ruchu. Średnie wieloletnie opady kształtują się w granicach 550–700 mm, a więc są nieco wyższe niż w Polsce Centralnej. Przeważają opady drobne – mgły i mżawki – przy czym często przypadają na miesiące letnie i jesienne. Nie mają one większego wpływu na turystykę pobytową i wycieczkową, oddziaływują natomiast hamująco na wypoczynek świąteczny. Stwierdzono jednak, że jesienna pogoda hartuje organizm, a więc ma właściwości lecznicze i regenerujące.

Lecznicze jest również działanie wody morskiej wykazującej duże wahania temperatury; w sierpniu wody

Bałtyku w rejonie polskiego wybrzeża mają temperaturę 12–20°. Pozytywnie na organizm ludzki wpływa zarówno skład chemiczny wody, jak i jej temperatura oraz zastępujące masaż falowanie.

Uzdrowiska. Niezależnie od właściwości klimatu należy podkreślić, że w pasie przymorskim położone są liczne miejscowości uzdrowiskowe, w których prowadzi się leczenie przy pomocy solanki, borowiny oraz wielu nowoczesnych urządzeń medycznych. Największe uzdrowiska, to przede wszystkim posiadający kilkudziesięcioletnią tradycję Kołobrzeg, dalej Świnoujście (razem z Międzyzdrojami), Kamień Pomorski (łącznie z Łukęcinem), Sopot, Ustka, które ciągle rozbudowywane, przez cały rok przyjmują kuracjuszy przybywających z całego kraju, a przede wszystkim z Polski południowej. W miejscowościach tych już na przełomie XIX/XX w. przeprowadzono prace wiertnicze, w wyniku których uzyskano solanki o wysokiej wartości leczniczej. W okolicy kąpielisk znajdują się też rozległe torfy lecznicze – borowiny. W oparciu o te surowce powstały uzdrowiska, w których leczy się choroby alergiczne, złą przemianę materii, choroby kobiece, choroby narządów ruchu, lekkie niedomagania serca oraz stany wymagające rekonwalescencji.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Gospodarka morska. Wśród wielu funkcji gospodarczych terenów przymorskich na czoło wysuwa się gospodarka morska. Na omawianym terenie znajdują się wszystkie główne porty morskie Polski (Gdańsk, Gdynia, Szczecin), a także porty rybackie (Kołobrzeg, Darłowo, Ustka, Łeba). Porty te zatrudniają ok. 20 000 osób, a przeładunki w nich (w 1977 roku) osiągają 64 mln ton towarów rocznie. Po morzach świata pływa ok. 320 statków polskiej floty handlowej, która zatrudnia ok. 20 000 osób, a jej przewozy w 1977 roku wynosiły 36 mln ton. Oprócz statków handlowych po Bałtyku i odległych nieraz morzach pływa 140 polskich statków rybackich, ok. 500 kutrów i prawie 900 łodzi motorowych i wiosłowych. Roczne połowy w 1977 roku wynosiły 670 000 ton.

Z Wybrzeżem Bałtyku związany jest także morski przemysł stoczniowy, dający zatrudnienie ok. 60 000 pracowników. Na wybrzeżu czynnych jest 6 stoczni produkcyjnych, 6 stoczni remontowych oraz placówki produkujące jednostki rybackie i jachty. Łącznie oddają one do eksploatacji 70–80 większych jednostek rocznie.

Istnieją także liczne zakłady związane z produkcją wyposażenia okrętowego.

Przemysł. Oprócz gospodarki morskiej nad Bałtykiem rozwijają się także inne gałęzie przemysłu, skoncentrowane głównie w aglomeracjach gdańskiej i szczecińskiej. Na czoło wysuwa się przemysł spożywczy (cukrownie, browary, mleczarnie, przetwórstwo owocowo-warzywne), meblowy i drzewny (np. fabryka zapałek w Starowie pod Koszalinem), maszynowy (wytwórnia maszyn rolniczych w Słupsku, maszyn budowlanych w Szczecinie, turbin energetycznych w Elblągu), metalowy (jedyna na wybrzeżu huta w Szczecinie). Coraz większe znaczenie ma przemysł energetyczny i elektroniczny (elektrownia „Dolna Odra" pod Szczecinem, budowa największej w Polsce elektrowni szczytowo-pompowej nad Jez. Żarnowieckim, w pobliżu którego ma też powstać pierwsza polska elektrownia jądrowa). Duże znaczenie mają nowe zakłady petrochemiczne w Gdańsku. W wielu mniejszych miastach rozwija się przemysł lekki (m. in. skórzano-obuwniczy, odzieżowy). Z każdym rokiem coraz bardziej kształtuje się przemysłowe oblicze terenów nadbałtyckich.

Rolnictwo. Pod względem surowców mineralnych tereny przymorskie nie są zbyt bogate – znajdują się tu różne rodzaje kruszywa, znaczne ilości torfu, wydobywa się też solankę. Kontynuowane są badania pokładów geologicznych.

Natomiast duże znaczenie ma na omawianym obszarze rolnictwo, pomimo dość słabych gatunkowo gleb (wyjątek stanowią żyzne Żuławy Wiślane, gdzie osiąga się najwyższe plony pszenicy). W omawianych województwach użytki rolne zajmują 50–65% powierzchni, przeważa uprawa ziemniaków (w Boninie pod Koszalinem czynny jest Instytut Ziemniaka), a sadzeniaki z ziemi koszalińskiej mają wyjątkowo wysoką jakość. We wszystkich województwach przymorskich istnieją liczne PGR-y, przy czym prace na roli są w wysokim stopniu zmechanizowane. Rozwija się też stale hodowla bydła i trzody chlewnej (ważnym obiektem przemysłowego tuczu trzody chlewnej jest podszczeciński Kołbacz).

OŚWIATA, NAUKA I KULTURA

Na całym obszarze polskiego wybrzeża istnieje rozbudowana sieć szkół podstawowych, średnich i zawodowych. Czynne są również liczne szkoły wyższe (Gdańsk – Uniwersytet, Politechnika, Akademia Medyczna, Wyższa Szkoła Morska, Wyższa Szkoła Wycho-

wania Fizycznego, Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Wyższa Szkoła Muzyczna; Szczecin – Politechnika, Akademia Medyczna, Wyższa Szkoła Morska, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Akademia Rolnicza; Koszalin – Wyższa Szkoła Inżynierska; Słupsk – Wyższa Szkoła Pedagogiczna). W wielu miastach utworzono także punkty konsultacyjne różnych szkół wyższych.

Znaczna jest także sieć teatrów i placówek muzycznych. W Gdańsku czynna jest opera i kilka teatrów, w Szczecinie teatr muzyczny, filharmonia i teatry dramatyczne, w Gdyni teatr muzyczny, w Koszalinie i Słupsku teatry dramatyczne. Dzieciom i młodzieży służą teatry lalek w Gdańsku, Słupsku i Szczecinie.

Cenne zbiory muzealne rozmieszczone są w muzeach zamkowych w Malborku, Darłowie, Kwidzynie i Słupsku. Szczecin ma 4 muzea, Koszalin 2. Godne uwagi jest muzeum kopernikowskie we Fromborku, muzeum pamięci narodowej w dawnym obozie koncentracyjnym w Sztutowie koło Gdańska, Muzeum Marynarki Wojennej oraz Muzeum Oceanograficzne w Gdyni, Centralne Muzeum Morskie w Gdańsku. Tę sieć placówek naukowo-kulturalnych uzupełnia dość znaczna liczba instytutów naukowo-badawczych, związków twórczych, organizacji regionalnych, itp.

TURYSTYKA

Walory krajoznawcze. Wybrzeże Bałtyku jest obszarem niezmiernie atrakcyjnym zarówno ze względu na urodę krajobrazu, jak i warunki dla rozwoju turystyki wypoczynkowej. Kąpiele morskie oraz piaszczyste słoneczne plaże decydują o napływie turystów krajowych i zagranicznych na te obszary. Ważnym walorem są też bardzo liczne zespoły cennych obiektów zabytkowych (np. zespół gdański łącznie z Oliwą, zamek krzyżacki w Malborku, słupska Starówka z zamkiem książąt, Darłowo, Elbląg, gotycka katedra we Fromborku, zabytki Szczecina).

Czynnikiem przyciągającym turystów są też obiekty związane bezpośrednio z morzem i gospodarką morską, turyści chętnie zwiedzają porty, odbywają rejsy statkami pasażerskimi i wodolotami (rejsy ze Szczecina do Świnoujścia i z Gdyni na Hel cieszą się olbrzymim powodzeniem), podobnie jak rejsy do niektórych portów w NRD, m. in. Stralsundu, Sassnitz i Ueckermünde. Wielką atrakcją dla turystów jest także przebycie Kanału Elbląskiego z jego słynnymi pochylniami, pokonywującymi różnicę do 100 m wysokości.

Komunikacja. O wzroście liczby turystów decydują m. in. dogodne połączenia komunikacyjne z polskim

Wybrzeżem Bałtyku – lądowe (kolejowe i drogowe bardzo dobre z terenem całej Polski), powietrzne (lotniska w Szczecinie, Koszalinie, Słupsku i Gdańsku przyjmują samoloty z całego kraju; lotnisko gdańskie także zagraniczne) oraz morskie (statki, wodoloty, promy, także na liniach zagranicznych). Ze Świnoujścia odchodzą do Szwecji i Danii polskie promy morskie, służące przewozom pasażerskim oraz transportowi samochodów osobowych. Gdańsk posiada połączenia promowe ze Szwecją i Finlandią. Liczba promów, które w dużej mierze przyczyniają się do napływu turystów zagranicznych do Polski wzrasta z każdym rokiem. Dawniej promy kupowaliśmy za granicą, w 1976 r. stocznia w Szczecinie rozpoczęła produkcję pierwszej serii siedmiu promów morskich, które pozwalają na szerszy niż dotychczas rozwój turystyki, przede wszystkim na wodach Bałtyku.

Zagospodarowanie turystyczne. Wysokie walory turystyczno-krajoznawcze, a także dogodna komunikacja sprawiły, że turystyka na polskim Wybrzeżu Bałtyckim stała się ważną gałęzią gospodarki tego obszaru. Dla potrzeb licznych turystów krajowych i zagranicznych stworzono bazę noclegową na ok. 300 000 miejsc, wybudowano liczne obiekty gastronomiczne, kulturalne, urządzenia sportowo-plażowe, itp. W l. 1975–80 ogólny roczny ruch turystyczny w województwach przymorskich obliczano na 20–22 mln turystów. Czołową pozycję zajmuje turystyka pobytowa (corocznie na wczasy i wypoczynek przyjeżdża ok. 7 mln osób) oraz znaczny ruch wycieczkowy (ok. 8 mln osób). Rozwija się także wypoczynek świąteczny, niektóre formy turystyki kwalifikowanej (turystyka piesza, rowerowa, kajakowa, żeglarska) oraz wędkarstwo.

Ok. 10% turystów na Wybrzeżu Bałtyku stanowią turyści zagraniczni, najliczniej przybywają sąsiedzi z NRD, Szwedzi, Finowie, Duńczycy, Czesi i Słowacy, Węgrzy, Obywatele Związku Radzieckiego i RFN. Z każdym rokiem gości tu coraz więcej turystów i wczasowiczów krajowych i zagranicznych, którzy szukają nad Bałtykiem przeżyć estetycznych i prawdziwego wypoczynku.

RYS HISTORYCZNY POLSKIEGO WYBRZEŻA BAŁTYKU

W historii państwa polskiego, które istnieje już ponad tysiąc lat, Pomorze (w języku polskim „kraj leżący nad morzem") odgrywało zawsze bardzo ważną rolę. Dwaj pierwsi znani z nazwisk władcy Polski – Mieszko I i Bolesław Chrobry, którzy zjednoczyli pod swym panowaniem wszystkie plemiona polskie między Odrą na zach. a Bugiem na wsch., przywiązywali wielką wagę do umocnienia swoich rządów nad ujściem do morza Odry i Wisły.

Broniąc przeprawy przez Odrę przed Niemcami Mieszko odniósł wielkie zwycięstwo pod Cedynią (972 r.), po czym umocnił urządzenia obronne w Wolinie, który był wówczas jednym z ważniejszych portów na Bałtyku. Obronie ujścia Wisły służył gród wzniesiony w tym samym czasie w Gdańsku. W 1000 r. Bolesław Chrobry założył w Kołobrzegu biskupstwo dla Pomorza.

Najważniejszą funkcję Wolina i Gdańska stanowiła w tym czasie obsługa dalekiego handlu zarówno drogą morską jak i lądową. Przedmiotem tego handlu, szczególnie ożywionego w Wolinie, były artykuły luksusowe (zwłaszcza srebro i biżuteria srebrna oraz bursztyn), broń, sukno, wino, przyprawy kuchenne, barwniki oraz ryby morskie spożywane w wielkiej ilości na ziemiach polskich po wprowadzeniu chrześcijaństwa. Z czasem miejsce Wolina zajął Szczecin. Ważną rolę zwłaszcza w handlu solą, odgrywał też przez dłuższy czas Kołobrzeg. Przed włączeniem Gdańska w granice państwa polskiego głównym ośrodkiem handlu na tym obszarze było Truso – osada leżąca w pobliżu współczesnego Elbląga.

Porty polskiego Pomorza odgrywały też znaczną rolę w kontaktach polityczno-kulturalnych Polski i Skandynawii. Stąd wyjechała córka Mieszka I, Świętosława, znana w historii jako żona Eryka, króla Szwecji, która po jego śmierci wyszła za mąż za Swena Widłobrodego, króla Danii. Świętosława, występująca w Skandynawii jako Sigrida Storrada, była matką Kanuta Wielkiego, który rządził w trzech połączonych królestwach: – Danii, Anglii i Norwegii. Arcybiskup Bruno z Kwerfurtu wyprawił się stąd z misją Bolesława Chrobrego poprzez Pomorze i Bałtyk do Szwecji, próbując podjąć tam działalność chrystianizacyjną. Po okrzepnięciu chrześcijaństwa w krajach skandynawskich tamtejsze ośrodki

kościelne poczęły z kolei wywierać wpływ na rozwój kościoła na Pomorzu. Gdy po przezwyciężeniu reakcji pogańskiej w miejsce zniszczonego w Kołobrzegu biskupstwa powstało biskupstwo w Wolinie, przeniesione w 1176 r. do Kamienia, wśród kleru na Pomorzu znaleźli się nie tylko Polacy, ale również Duńczycy, którzy stali się też założycielami niektórych klasztorów cysterskich pomorskich (Białoboki k/Trzebiatowa, Kołbacz pod Szczecinem, Oliwa). Do zwierzchnictwa nad organizacją kościelną na Pomorzu Zachodnim, podporządkowaną polskiemu arcybiskupstwu w Gnieźnie, rościła sobie również pretensje duńska metropolia w Lund (dziś południowa Szwecja).

Wpływy duńskie na życie kościoła na Pomorzu wiązały się z silnymi wówczas wpływami politycznymi Danii. Najznaczniejszym ich przejawem był hołd złożony królowi Danii Kanutowi VI przez księcia szczecińskiego, Bogusława I (1185 r.). Wpływy duńskie nie ograniczały się jednak tylko do ziem położonych nad ujściem Odry. W pocz. XIII w. Dania zajęła bowiem księstwo słupsko-sławieńskie, które utrzymała ok. 30 lat. Duńczycy podejmowali również próby rozciągnięcia swego zwierzchnictwa na Pomorze Gdańskie.

W omawianym okresie na całym Pomorzu ścierały się interesy polskie, duńskie i niemieckie. Po umocnieniu przez Bolesława Krzywoustego (l. 1085–1138) władzy Polski na Pomorzu, zwłaszcza dzięki ostatecznej chrystianizacji Pomorza Zachodniego, doszło po śmierci władcy do charakterystycznego dla ówczesnej Europy rozbicia jego państwa na odrębne, zwalczające się nawzajem księstwa dzielnicowe. Na całym Pomorzu doszło wtedy do wyodrębnienia się kilkunastu drobnych państewek z ośrodkami w Gdańsku, Słupsku, Sławnie, Szczecinie.

W następstwie klęski zadanej Duńczykom przez Niemców pod Bornhöved (1227 r.) Dania utraciła wpływ na Pomorzu, które odtąd stało się obiektem kilkuwiekowej penetracji niemieckiej, przejawiającej się zarówno w dziedzinie politycznej, jak i gospodarczej, ideologicznej i kulturalnej. W 1226 r. książę polski Konrad, władający na Mazowszu i Kujawach, sprowadził nad dolną Wisłę niemiecki zakon rycerski Krzyżaków, w celu obrony swego państwa przed napaściami pogańskich wtedy plemion Prusów, których mieli oni po zwyciężeniu ochrzcić. W ciągu kilkudziesięciu lat Krzyżacy nie tylko ujarzmili ziemie pruskie, ale również najechali i oderwali od państwa polskiego zjednoczone już ponownie przez władców polskich obszary położone nad dolną Wisłą. Szczególnie pamiętny w dziejach był 1308 r., kiedy Krzyżacy podstępnie opanowali Gdańsk, mordując przy tym znaczną część polskich mieszkańców. Na podbitych terenach Pomorza Krzyżacy umacniali swoją władzę poprzez budowę licznych zamków

obronnych (zwłaszcza olbrzymiego zamku w Malborku, gdzie znajdowała się do połowy XV w. stolica państwa krzyżackiego), zakładanie nowych miast (wśród których wysunął się na czoło Toruń, jako znaczny ośrodek dalekiego handlu) oraz sprowadzanie osadników z głębi Niemiec.

Druga fala niemieckiej ekspansji politycznej doszła na Pomorze ok. 1250 r., kiedy podboje Brandenburgii – państwa niemieckiego wyrosłego na ziemiach wydartych Słowianom – dotarły do rzeki Odry w pobliżu ujścia do niej Warty. W tym samym roku książę szczeciński, Barnim I musiał złożyć hołd lenny margrabiom brandenburskim, oddając równocześnie pod ich bezpośrednie panowanie ziemię wkrzańską, leżącą w sąsiedztwie Szczecina. W ciągu dwudziestu lat energicznych podbojów władcy Brandenburgii przyłączyli do swego państwa ziemie leżące nad Notecią, odcinając w ten sposób zach. część Pomorza od pozostałych ziem polskich.

W wyniku tego utrwaliło się na Pomorzu Zachodnim osobne państwo z własną dynastią, co tym samym znacznie utrudniło ponowne wcielenie Pomorza Zachodniego w granice państwa polskiego. Królowie polscy (Władysław Łokietek, Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło) podejmowali jednak pomimo to w XIV i XV w. liczne próby wzmocnienia związków Pomorza Zachodniego z Polską, zmierzając bądź do militarnego osłabienia Brandenburgii (Władysław Łokietek), bądź do skierowania polskiego handlu zamorskiego do Szczecina (Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło), bądź też do umocnienia związków z księstwami Pomorza Zachodniego drogą układów sojuszniczych i małżeństw dynastycznych (wszyscy wymienieni królowie). Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza wysiłki Kazimierza Wielkiego, który drogą wykupu części obszarów przygranicznych przywrócił bezpośrednią łączność terytorialną swego państwa z Pomorzem Zachodnim oraz adoptował (1368 r.) syna jednego z książąt pomorskich na Słupsku, Kaźka (swego wnuka, syna córki Elżbiety), przeznaczając mu w przyszłości koronę polską, co nie zostało jednak zrealizowane.

Zagrożenie księstw zachodniopomorskich ze strony margrabiów brandenburskich i Krzyżaków usiłował usunąć jeden z książąt pomorskich dynastii Gryfitów, Eryk Pomorski (adoptowany przez swą cioteczną babkę Małgorzatę, panującą w Danii), wygrywając ponownie kartę skandynawską, kiedy to w wyniku unii kalmarskiej (1397 r.) stał się królem Danii, Szwecji i Norwegii. Ostatecznie ambitne plany Eryka, zmierzającego do ograniczenia wpływów niemieckich w basenie Bałtyku, zakończyły się jego pełną klęską. Pozbawiony kolejno tronów w krajach skandynawskich, Eryk ograniczył się do

rządów w księstwie słupskim, rezydując w Darłowie, gdzie zmarł w 1459 roku.

Przez cały XIV w. i 1 poł. XV w. Polska podejmowała również liczne próby uwolnienia Pomorza Gdańskiego spod krzyżackich zaborów bądź to drogą pokojową – wytaczając Zakonowi proces przed sądem papieskim, bądź też na drodze wojennej. W 1410 r. Władysław Jagiełło złamał w bitwie pod Grunwaldem potęgę wojskową Krzyżaków, zabrakło mu jednak sił do zakończenia wojny zwycięskim pokojem. Rządy krzyżackie na Pomorzu Gdańskim były jednak tak ciężkie zarówno dla podbitej ludności polskiej, jak sprowadzanych z Niemiec osadników, że zrozpaczeni poddani Zakonu zorganizowali tzw. Związek Pruski, który zwrócił się do króla polskiego, Kazimierza Jagiellończyka o pomoc dla zbrojnego powstania przeciwko Krzyżakom. Tak doszło do wojny trzynastoletniej (l. 1454–1466), w wyniku której do Polski powróciło całe Pomorze Gdańskie łącznie z Malborkiem, Elblągiem, Tczewem, Toruniem i Brodnicą oraz Warmia i Mazury z Olsztynem i Frombork iem.

Powrót Pomorza Gdańskiego do Polski zapewnił mu olbrzymi rozkwit w ciągu następnych wieków, ponieważ w tym czasie Polska weszła w okres znacznego rozwoju produkcji rolniczej, zaś na zach. Europy powstały liczne ośrodki przemysłowe, stanowiące dogodny rynek zbytu dla produktów polskiego rolnictwa. Szczególnie wielkie korzyści odniósł Gdańsk, leżący u ujścia Wisły, stanowiącej główną arterię komunikacyjną ziem polskich. Kupcy gdańscy, współpracując z kupcami krajów zachodnioeuropejskich, głównie z kupcami holenderskimi, zmonopolizowali w przeciągu krótkiego czasu prawie cały zamorski handel polski. Gdańsk stał się najbogatszym i największym miastem Królestwa Polskiego. W szczytowym okresie pierwszej wielkiej swej świetności, która przypadła na poł. XVII w., Gdańsk liczył ponad 70 000 mieszkańców, podczas gdy ludność drugiego pod względem wielkości miasta polskiego – Krakowa, nieznacznie przewyższała 20 000 osób. Do portu gdańskiego zawijało wówczas ponad 2000 statków morskich rocznie. Sam tylko roczny eksport zboża przez Gdańsk przekraczał niekiedy 200 000 ton, do czego dochodził jeszcze eksport drewna i jego przetworów oraz innych artykułów rolnych i leśnych, zwłaszcza lnu, wełny i konopi. Import przez Gdańsk obejmował głównie sól i śledzie oraz artykuły zbytu, zwłaszcza sukna (z Anglii, Flandrii, Holandii), wina (z Nadrenii, Francji, Portugalii) oraz przyprawy kuchenne (ze Wschodu).

Dzięki roli jaką Gdańsk spełniał w gospodarce Rzeczypospolitej stał się on nie tylko największym portem na Bałtyku, ale również bogatym ośrodkiem – zwłasz-

cza rzemiosła artystycznego (słynne meble gdańskie, dzwony, posągi, wyroby złotników i bursztyniarzy), pracującego na potrzeby całej Polski. Gdańsk był też znanym powszechnie ośrodkiem drukarstwa, w którym ujrzały światło dzienne liczne książki pisane nie tylko w językach polskim, niemieckim i łacińskim, ale również holenderskim, francuskim, greckim i hebrajskim. Wyobrażenie o bogactwie, świetności i wysokiej kulturze ówczesnego Gdańska dają liczne zabytki Starego Miasta, odrestaurowane z wielkim nakładem kosztów po zniszczeniach z czasu II wojny światowej.

Gdańsk, wyróżniony przez Kazimierza Jagiellończyka wielkimi przywilejami za zasługi i ofiary poniesione w walce o obalenie krzyżackiego panowania, strzegł zazdrośnie tych przywilejów, nie cofając się nawet przed ich obroną z bronią w ręku. Zawsze jednak w chwilach walki z obcym najeźdźcą stawał wiernie do obrony granic Rzeczypospolitej, której zawdzięczał cały swój rozkwit. Przy końcu XVIII w., kiedy wraz z Rosją i Austrią Prusy dzieliły pomiędzy siebie ziemie zniewolonej Polski, Gdańsk do ostatniej chwili walczył o pozostanie w granicach Rzeczypospolitej. Wkraczające w mury Gdańska w 1793 r. wojska pruskie napotkały głuchą rozpacz i wrogość ponownie ujarzmionych przemocą mieszkańców Gdańska.

Rozkwit Pomorza Gdańskiego w czasach jego przynależności do Rzeczypospolitej był nie tylko udziałem samego Gdańska, ale również innych ośrodków miejskich Pomorza, o czym świadczą jeszcze dziś liczne zabytki, szczególnie w nadwiślańskim Toruniu. Jego sławę rozniósł po całym świecie wielki polski astronom Mikołaj Kopernik, który urodził się tu w 1473 r., zaś po studiach w Krakowie i we Włoszech osiadł na Warmii, gdzie jako kanonik kapituły we Fromborku napisał dzieło „O obrotach sfer niebieskich", które stało się podwaliną nowej astronomii.

W okresie rozkwitu Pomorza Gdańskiego Pomorze Zachodnie, odcięte od ziem państwa polskiego przez obszar zaborów Brandenburgii, której miasta prowadziły z pomocą elektora systematyczną wojnę gospodarczą przeciwko Szczecinowi, trwało w stagnacji gospodarczej. Świadczy o niej fakt, że w okresie największej świetności Gdańska obroty portu szczecińskiego stanowiły zaledwie dziesiątą część obrotów portu gdańskiego, zaś liczba mieszkańców Szczecina była 7-krotnie mniejsza niż Gdańska. Sytuacji gospodarczej i politycznej Pomorza Zachodniego nie polepszyło nawet zjednoczenie władzy nad całym tym obszarem w rękach Bogusława X (1479 r.), który z największym trudem, w oparciu o pomoc wpierw królów polskich, później zaś cesarza niemieckiego, walczył o zachowanie odrębności państwowej wobec Brandenburgii. Zbudowanie przez książąt pomorskich kilku wspaniałych rezydencji – zwłaszcza zapoczątkowana przez Bogusława X budowa wielkiego zamku książęcego w Szczecinie oraz pałace w Białogardzie i Darłowie, nie miały wpływu na usunięcie wspomnianej stagnacji.

Sytuacji Pomorza Zachodniego nie poprawiło też zajęcie zach. jego części ze Szczecinem przez Szwedów, witanych entuzjastycznie przez mieszkańców Szczecina jako obrońców, zarówno wobec wojsk cesarza niemieckiego, jak i Brandenburgii. Po śmierci swojego ostatniego władcy, Bogusława XIV oraz w wyniku wojny trzydziestoletniej (l. 1618–48), która spustoszyła całe Pomorze Zachodnie, zostało ono podzielone pomiędzy Szwecję, która otrzymała Szczecin i okolice oraz Brandenburgię, która przekształciła się w pocz. XVIII w. w monarchię pruską. Panowanie szwedzkie w Szczecinie trwało do 1721 r., kiedy miasto to weszło w skład państwa pruskiego.

Rządy szwedzkie nie mogły stworzyć Szczecinowi lepszych warunków rozwoju, ponieważ rozciągająca się kilkanaście kilometrów na pd. od Szczecina granica państwa, odcinała miasto od jego najbliższego zaplecza, nie mówiąc już o najważniejszych dla Szczecina ziemiach państwa polskiego. Również zmiana w Szczecinie rządów na pruskie nie polepszyła tej sytuacji z powodu polityki gospodarczej rządu pruskiego, zamykającej towarom z Polski drogę do portu szczecińskiego poprzez wysoką barierę celną. W tej samej sytuacji znajdowało się zresztą całe Pomorze Zachodnie aż do rozbiorów Polski.

Wspomniane rozbiory odwróciły w sposób zasadniczy tendencje rozwojowe Gdańska i Szczecina w XIX w., ponieważ w granicach państwa pruskiego znalazł się cały żeglowny bieg Odry, przecięty dawniej przez kilka granic państwowych, natomiast główna arteria gospodarcza dawnej Polski – Wisła, została przecięta granicami państwowymi Austrii, Prus i Rosji. W wyniku tego Gdańsk z portu o znaczeniu ogólnopolskim stał się portem lokalnym, zaś port szczeciński wszedł w okres szybkiego rozwoju, który trwał aż do I wojny światowej. W 1913 r. port szczeciński przeładował 6,2 mln ton podczas gdy przeładunki Gdańska wynosiły zaledwie 2,4 mln ton. Również ludność Szczecina (250 000) przewyższała znacznie ludność Gdańska (146 000). Szczecin stał się też znacznie większym od Gdańska ośrodkiem przemysłowym, ponieważ ok. 40% całej swej produkcji przemysłowej Szczecin lokował na tych ziemiach, które po I wojnie światowej miały wejść w skład państwa polskiego.

Zarówno w Szczecinie jak i w Gdańsku rozwinął się w XIX w. na wielką skalę przemysł stoczniowy, oparty jednak o nietrwałe podstawy, a mianowicie niemieckie zbrojenia na morzu.

W cieniu Gdańska i Szczecina wegetowały rolnicze

obszary Pomorza ze stosunkowo nielicznymi miastami, z których najznaczniejsze rozwinęły się dzięki istnieniu w nich wielkich pruskich garnizonów wojskowych. Miarą stagnacji rolniczych powiatów Pomorza był systematyczny spadek ich zaludnienia, wiążący się z masową emigracją do zach. dzielnic Rzeszy oraz do Ameryki.

Po I wojnie światowej w granice odrodzonego państwa polskiego wróciła większa część Pomorza Gdańskiego. Sam Gdańsk został wprawdzie odłączony od Niemiec, stanowił jednak odrębny obszar polityczny pod protektoratem Ligi Narodów w postaci tzw. Wolnego Miasta. Państwo Polskie posiadało na jego obszarze liczne uprawnienia, związane przede wszystkim z możliwością nieskrępowanego korzystania z portu gdańskiego. Rozwój polskiego handlu zamorskiego zapewnił temu portowi ponowny rozkwit. W 1938 r. przeładunki morskie Gdańska przekroczyły 7 mln ton. Ponieważ jeden port gdański Polsce już nie wystarczał, nie opodal niego, w małej wówczas wiosce rybackiej, Gdyni, leżącej na polskim terytorium państwowym, w ciągu kilkunastu lat wzniesiono nowoczesny port, który w 1938 r. przeładował ponad 9 mln ton; przeładunek obu portów w 1938 r. wyniósł ponad 16 mln ton. Dzięki powrotowi w granice państwa polskiego reszta Pomorza Gdańskiego wkroczyła ponownie w okres rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

Natomiast terytorium Pomorza znajdujące się w granicach pruskich, weszło w okres upadku gospodarczego. Obroty portu szczecińskiego oscylowały wokół 3–4 mln ton rocznie i wzrosły do 8 mln ton dopiero w okresie podjętych przez Hitlera wielkich przygotowań wojennych. Aż do tego okresu pozbawiony łączności z rynkiem polskim przemysł Szczecina przeżywał znaczne trudności, wegetowało też rolnictwo. Pogłębiała się masowa migracja na zachód.

Tragiczne lata nastały dla całego Pomorza w okresie II wojny światowej. Zarówno w wyniku wielkich nalotów lotniczych, jak i olbrzymich zniszczeń, dokonywanych na rozkaz Hitlera przez cofające się wojska niemieckie oraz bezpośrednich walk wiosną 1945 r. całe Pomorze stało się krainą wielkich ruin. W Szczecinie i w Gdańsku zostało zniszczonych 60% budynków, przy czym śródmiejskie dzielnice Gdańska uległy zniszczeniu w 90%. Prawie zupełnie przestały istnieć wszystkie zakłady przemysłowe na obszarze całego Pomorza. Bardziej jeszcze niż Gdańsk i Szczecin zniszczony był m. in. Elbląg, Kołobrzeg, Pyrzyce, Chojna, Wolin, Choszczno. Prawie zupełnie zniknęło z powierzchni ziemi kilkadziesiąt wsi oraz małych miasteczek.

W zaciętych walkach o wyzwolenie Pomorza spod niemieckiego panowania, u boku Armii Radzieckiej walczyli również żołnierze Wojska Polskiego. Szczególnie wielką rolę odegrali oni w przełamaniu tzw. Wału Pomorskiego – rejonu umocnień, obejmującego kilka linii na trasie Jastrowie – Piła – Czarnków oraz Szczecinek – Wałcz – Mirosławiec – Tuczno – Drezdenko. W krwawych bojach żołnierze polscy zdobyli również Kołobrzeg i wkroczyli nad Odrę pod Siekierkami, nie opodal Cedyni, w miejscu wielkiego zwycięstwa pierwszego historycznego władcy Polski nad Niemcami, odniesionego prawie przed tysiącem lat. Żołnierze polscy brali też udział w wyzwoleniu Gdańska, ze słynnym Westerplatte, gdzie we wrześniu 1939 r. polski oddział, liczący 182 żołnierzy odpierał bohatersko przez tydzień ataki wojska niemieckiego o sile 3500 żołnierzy, dysponujących pancernikiem „Schleswig-Holstein", 65 działami i 20 samolotami.

Okupacja hitlerowska stanowiła wyjątkowo tragiczny etap w wielowiekowej walce obronnej polskiej ludności Pomorza przed przymusową germanizacją. Już od 2 września 1939 r. hitlerowcy rozpoczęli budowę pierwszego na ziemiach polskich obozu koncentracyjnego w Stutthofie koło Gdańska. Ciała pomordowanych tam ludzi służyły im m. in. jako surowiec do produkcji mydła. Obóz ten do 9 maja 1945 r. pochłonął 85 000 istnień ludzkich. Spośród mieszkańców samego tylko Pomorza Gdańskiego w latach II wojny światowej hitlerowcy zamordowali w obozach koncentracyjnych i więzieniach ok. 150 000 osób. Kilkaset tysięcy osób zmuszonych zostało do prac przymusowych w licznych obozach pracy, obozach karnych oraz filiach obozów koncentracyjnych. W samym tylko Szczecinie oraz jego okolicy, zwłaszcza zaś w wielkich zakładach benzyny syntetycznej w Policach do pracy przymusowej zmuszono ponad 50 000 Polaków.

Na mocy uchwał konferencji w Poczdamie w sierpniu 1945 r. całe Pomorze powróciło do Polski, zaś ludność niemiecka została z niego wysiedlona pod kontrolą i nadzorem brytyjskiej misji repatriacyjnej z siedzibą w Szczecinie.

Od tego czasu trwa na Pomorzu okres wielkiej odbudowy i rozbudowy gospodarczo-kulturalnej, której wyniki widoczne są na każdym kroku. Port szczeciński przeładowuje już blisko 25 mln ton rocznie, zaś do 35 mln ton zbliżają się łączne przeładunki zespołu portowego, obejmującego Gdańsk i Gdynię. Zarówno w zach. jak i wsch. portach polskiego wybrzeża wykonuje się olbrzymie inwestycje, które w niedługim czasie umożliwią podwojenie przeładunków polskich portów. Budownictwo okrętowe, skoncentrowane w Gdyni, Gdańsku, Szczecinie i Ustce, stało się naszym przemysłem narodowym, przynoszącym Polsce największe ilości dewiz, uzyskanych drogą eksportu. Powstały tu i wciąż się

rozwijają wielkie centra przemysłowe, jakich nigdy jeszcze nie było na Pomorzu.

Równie wielki jest awans kulturalny i naukowy całego Pomorza. Przed wojną istniała tu tylko 1 wyższa uczelnia, a mianowicie Politechnika w Gdańsku. Obecnie jest ich 17. O bujnym rozwoju życia kulturalnego świadczą liczne teatry, filharmonie, muzea oraz stałe imprezy kulturalne, wśród których warto wymienić festiwale muzyki organowej w Kamieniu i Szczecinie, muzyki fortepianowej w Słupsku, festiwal Pieśni Chóralnej w Międzyzdrojach, Festiwal Interwizji w Sopocie i Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu.

Historyczne Pomorze stało się też ziemią turystyczno-krajoznawczej penetracji wielu turystów krajowych i zagranicznych.

TRASY TURYSTYCZNE

1. SZCZECIN

1

Szczecin, miasto wojewódzkie (387 800 mieszk.) nad Odrą i jej wsch. korytem Regalicą, otoczone od pn. Wzgórzami Warszewskimi (131 m), od pd. Wałem Bezleśnym (60–80 m), od wsch. jez. Dąbie, od pd.-wsch. Lasami Bukowymi (147 m), odległe o 67–70 km od brzegów Bałtyku. Większa część miasta, wraz z centrum rozciąga się po zach. stronie Odry. Powierzchnia miasta stanowiąca ok. 300 km², stawia je w jednym rzędzie z największymi pod względem obszaru miastami Polski. W pobliżu Szczecina piękne lasy – od zach. Puszcza Wkrzańska, od wsch. Puszcza Goleniowska.

Szczecin to wielki port bałtycki, ośrodek przetwórstwa rybnego, przemysłu metalowego, stoczniowego, chemicznego, elektrycznego, drzewnego, spożywczego, meblowego itp. Do największych zakładów przemysłowych Szczecina należą: Stocznia Szczecińska im. Adolfa Warskiego, port szczeciński, Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf", Polska Żegluga Morska, przedsiębiorstwo przewozów i zaopatrzenia rybołówstwa „Transocean". Spośród 200 000 osób zatrudnionych w przemyśle Szczecina ponad 40 000 osób związanych jest z gospodarką morską. Na pn. od miasta olbrzymi, stale rozbudowywany Kombinat Chemiczny „Police", na przedmieściu Glinki jedyna na wybrzeżu huta żelaza.

Szczecin, historyczna stolica Pomorza Zachodniego, przyjmuje rocznie 2,5 mln turystów krajowych i zagranicznych, stając się z każdym rokiem większym centrum turystycznym. Miasto jest ożywionym centrum kulturalno-naukowym. Spośród szkół wyższych, kształ-